



Bezdroża

Przewodnik

Azja Środkowa

Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan,
Tadżykistan, Turkmenistan



ERGO
HESTIA®

Ubezpieczenie
w podróży

Tytuł oryginału: Средняя Азия. Практический путеводитель (seria: Путешествуем сами)
Pierwsze wydanie: Крыштановский В. А., Москва 2012

Tłumaczenie: Margarita Bartosik

Copyright © 2012 by Артём Русакович
Copyright © for the Polish edition by Helion S.A. 2014

Dziękujemy autorom, których teksty i uwagi wykorzystano podczas opracowania polskiej edycji przewodnika: Magdalenie Oczkowskiej i Sławomirowi Janasowi (uzupełnienia w rozdziałach *Kazachstan*, *Kirgistan* i *Uzbekistan*), Wojciechowi Puszwowi (uzupełnienia w rozdziale *Kazachstan*), Edycie Sadowskiej (uzupełnienia w rozdziałach *Tadżykistan* i *Turkmenistan*)

Redaktor prowadzący: Maciej Żemojtel

Redakcja i korekta: Gabriela Niemiec

Źródło danych kartograficznych map przygotowanych przez DAKA – Studio Graficzne:

© OpenStreetMap contributors; www.opendatacommons.org/licenses/odbl

Zdjęcia na okładce:

Okł. I – *Wieża Burana (Kirgistan)*, © Pavel Svoboda | Fotolia.com

Okł. IV – *Mauzoleum Gur-i Mir w Samarkandzie (Uzbekistan)*, © Eduard Kim | Fotolia.com

Projekt okładki: Paweł Polański, Paweł Panczakiewicz

Skład: Jan Szczurek

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawnictwo Helion dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawnictwo Helion nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo Helion

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: redakcja@bezdroza.pl

księgarnia internetowa: <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

<http://bezdroza.pl/user/opinie/?beazce>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzje.

Wydanie I

ISBN: 978-83-246-8581-3

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę
- Księgarnia internetowa
- Lubię to!
Nasza społeczność



© Idea Studio | Shutterstock.com

Turkusowe jezioro Ala-kul w paśmie Terskiej Ałatoo (Tienszan)

Kup książkę

Poleć książkę



© alfotokunst | Shutterstock.com

Buchara, codzienność w cieniu zabytków... (w tle Czoz Minor, budynek bramny z 1807 r.)

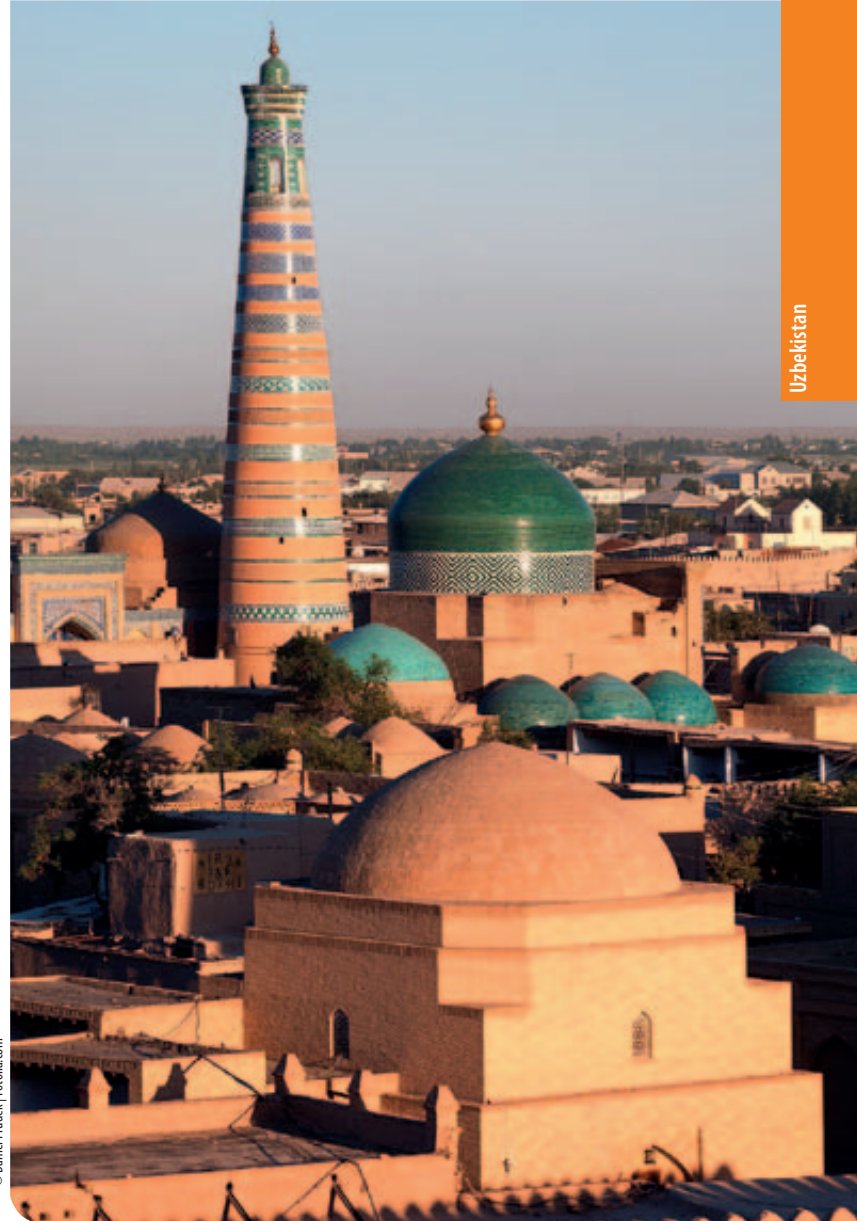
Samarkanda, zespół medres przy placu Registan



© pozros | Shutterstock.com

[Kup książkę](#)

[Poleć książkę](#)



© Daniel Prudek | Fotolia.com

Chiwa, twierdza Iczan Kala – kompleks meczetów, medres i mauzoleów z XVIII–XIX w.

[Kup książkę](#)

[Poleć książkę](#)

Uzbekistan

Rozdział III

Uzbekistan (O'zbekiston)

- ✦ **Buchara** (s. 235) – jedno z najstarszych miast Uzbekistanu utrzymujące swój średniowieczny islamski klimat
- ✦ **Chiwa** (s. 269) – perła architektury z historycznym centrum wpisanym na Listę UNESCO
- ✦ **Góry Czatkałskie** (s. 216) – rejon odmienny od reszty kraju, atrakcyjny dla miłośników narciarstwa, górskich wędrówek oraz plażowania
- ✦ **Jezioro Aralskie** (s. 282) – nieustannie kurczące się i zmieniające w pustynię słone jezioro
- ✦ **Kokand** (s. 264) – typowo azjatyckie miasto w Kotlinie Fergańskiej z atmosferą dawnej stolicy chanatu
- ✦ **Samarkanda** (s. 219) – starożytne miasto wpisane na Listę UNESCO

Uzbekistan – z licznymi średniowiecznymi miastami, meczetami, minaretami, karawanserajami, a także pustyniami i wielbłądami – to najbardziej znany i najczęściej odwiedzany kraj Azji Centralnej, ucieleśniający powszechne romantyczne wyobrażenia o starożytnym Wschodzie i Jedwabnym Szlaku. Mało który z jego sąsiadów może pochwalić się takimi perłami architektury, jakie mają Buchara, Samarkanda czy Chiwa, oblegane przez turystów z całego świata.

Trochę mniej zachwyceni będą miłośnicy przyrody. Większa część Uzbekistanu to pustynie, równiny i pola. Nie ma tu zbyt wielu malowniczych górskich pejzaży, takich jak w Tadżykistanie czy Kirgistanie, choć także można znaleźć bardzo ciekawe krajobrazy, np. w Górach Czatkałskich na północny wschód od Taszkontu.

Trzeba pamiętać, że Uzbekistan pod względem przepisów prawnych jest dla turystów najmniej przyjaznym krajem w tej części Azji. Prawo migracyjne, walutowe i celne jest tu tak skomplikowane i niejednoznaczne, a milicjantów tak wielu, że może to popsuć dobre wrażenia z podróży. Na szczęście aktywność milicji z roku na rok maleje, a wiele niejasnych przepisów da się obejść.



Informacje praktyczne

Przygotowania do podróży

Warunki wjazdu

Aby otrzymać wizę uzbecką, obywatele Polski muszą mieć zaproszenie. Nie potrzebują się o to martwić turyści, którzy ubiegają się o wizę z pomocą jednego z polskich biur pośrednictwa wizowego, gdyż placówki te w ramach usługi zajmują się zorganizowaniem całego niezbędnego pakietu dokumentów. Opłata za kompleksową usługę wydania 30-dniowej wizen wjazdowo-wyjazdowej wynosi około 500 zł (z opłatą za kuriera).

Inną opcją jest kupno zaproszenia bezpośrednio w jednym z zagranicznych (również uzbeckich) biur podróży. Koszt zaproszenia niezbędnego do uzyskania wizen jednokrotnego wjazdu (na 30 dni) to około 40 USD od osoby. Wszystko można załatwić drogą internetową: podając

niezbędne dane personalne oraz wysyłając skany paszportu i zaświadczenia o zatrudnieniu. Czas oczekiwania na takie zaproszenie to 10–14 dni.

Kontrola celna

Jeszcze niedawno uzbecki celnicy wyróżniali się skrajnie swobodnym traktowaniem prawa – wymuszali pieniądze, zatrzymywali cenne przedmioty i łamali prawo na wszelkie możliwe sposoby. Na szczęście w ostatnim czasie ich bezprawna działalność została trochę ukrócona, radzimy jednak uważać na granicy. Przede wszystkim trzeba bardzo poważnie traktować przejście przez uzbecką kontrolę celną i skrupulatnie wypełniać wszelkie niezbędne formularze.

Na teren Uzbekistanu można wwieźć nie więcej niż 1000 sztuk papierosów i 1,5 litra alkoholu. Oczywiście nie wolno przewozić przez granicę narkotyków, broni, a także druków i innych materiałów o treści skierowanej przeciwko ustrojowi państwowemu Uzbekistanu lub naruszającym zasady islamu.

Do Uzbekistanu bez ograniczeń można wwozić zagraniczną walutę. Jeśli chodzi o walutę uzbecką, to wwożone i wywożone kwoty muszą się mieścić w granicach 50 minimalnych płac miesięcznych (50 tys. sumów \times 50 = 2,5 mln sumów). Z kraju można wywieźć tyle waluty narodowej, ile się jej wwoziło.

Uwaga! Każdą walutę – dolary, ruble, złote uzbeckie sumy itd. – musimy przy wjeździe deklarować. W tym celu trzeba pobrać u celników dwie deklaracje i wypełnić je, wymieniając całą posiadaną walutę i wszystkie cenne przedmioty (np. notebook, aparat fotograficzny, kamerę itd. – najlepiej podać model i przybliżoną wartość). Jeden egzemplarz deklaracji zostaje u celnika, drugi – na którym powinien on przybić pieczęć – należy zachować do końca podróży. Przy wyjeździe trzeba będzie wypełnić jeszcze jedną deklarację i oddać celnikowi obydwie do porównania. Koniecznie bądźmy uważni i wpisujemy do deklaracji całą przewożoną kwotę pieniędzy, co do grosza. Celnicy często utrudniają przejście turystom, którzy pominieli jakąś walutę. Ponieważ w formularzu są tylko trzy wiersze na jej wpisanie, w razie konieczności najlepiej dopisać na dole kolejne pozycje: 4, 5, 6 itd. Jeśli zabraknie miejsca, można wykorzystać część „Inne kosztowności i przedmioty”.

Zwykle celnicy przy wjeździe i wyjeździe prześwietlają rzeczy podróżnych, proszą o pokazanie zawartości plecaka i przeliczają walutę. Można też zostać poproszonym o okazanie wszystkich kwitów meldunkowych z całego pobytu (dotyczy to również kontroli podczas przelotów wewnątrz krajowych). Cała procedura może zająć nawet kilka godzin, nie należy więc liczyć na szybkie przekroczenie uzbeckiej granicy.

Obowiązek meldunkowy

Obcokrajowcy mają obowiązek meldowania się, jeśli przebywają w Uzbekistanie dłużej niż trzy dni robocze. Zasady rejestracji określa postanowienie nr 408 Gabinetu Ministrów Uzbekistanu z 21.11.1996 r. „Zasady przebywania obywateli zagranicznych i osób bez obywatelstwa w Republice Uzbekistanu”. Jest ono dość niejasne i nieprecyzyjne, ale w kraju wyrobiła się już pewna norma w wydawaniu takiego zameldowania.

Pięć minusów Uzbekistanu

- Warunki rejestracji (meldunku) obcokrajowców.** W odróżnieniu od sąsiednich krajów zameldowanie u osoby prywatnej to długa i skomplikowana procedura. Wymagane jest meldowanie się w czasie całej podróży, w każdym hotelu, w którym turysta nocuje.
- Przepisy celne.** Przy wjeździe i wyjeździe należy złożyć pisemną deklarację o całej posiadanej walucie i wszystkich cennych rzeczach oraz przejść uciążliwą kontrolę celną.
- Wymiana waluty.** W Uzbekistanie istnieje różnica między oficjalnym i faktycznym kursem narodowej waluty (wynosi ona prawie półtora raza). Żeby nie stracić, trzeba dokonywać wymiany walut na czarnym rynku, co jest nielegalnie, choć miejscowe władze zazwyczaj przyzymkają na to oko.
- Cenowa dyskryminacja obcokrajowców.** Ceny biletów wstępu do głównych zabytków są znacznie wyższe dla obcokrajowców niż dla obywateli Uzbekistanu.
- Licencjonowane hotele dla obcokrajowców.** Wiele tanich hoteli albo nie przyjmuje zagranicznych turystów, albo przyjmuje, lecz nie dokonuje tak potrzebnego podziału zameldowania.

Przykładowe ceny wiz w Ambasadzie Republiki Uzbekistanu w Warszawie

Wiza wjazdowo-wyjazdowa	
Pobyt do 7 dni	60 USD
Pobyt do 15 dni	70 USD
Pobyt do 30 dni	80 USD
Wiza tranzytowa	
Pobyt do 24 godz.	40 USD
Pobyt do 48 godz.	45 USD
Pobyt do 72 godz.	50 USD

Sposoby meldowania się:

- ▶ Najtrudniejszy sposób to znalezienie obywatela Uzbekistanu i udanie się razem z nim do urzędu migracyjnego w miejscu zamieszkania. Trzeba mieć przy sobie kopię swojego paszportu i kopię dowodu tożsamości właściciela noclegów (lepiej sprawdzić wcześniej, jakie dokumenty będą potrzebne), wypełnić kilka formularzy i wnieść opłatę skarbową (około 5 USD). Warto zrobić kopię paszportu dla siebie, ponieważ urzędnicy zabierają oryginał, nie wydając żadnego potwierdzenia. Po kilku dniach otrzymujemy zameldowanie, czyli pieczętkę w paszporcie. Problem polega na czasie trwania tej procedury: trzeba długo zbierać dokumenty, stać w kolejkach, a potem czekać (czasami przez tydzień) na wydanie potrzebnego dokumentu. Jednak po otrzymaniu zameldowania turysta zostaje uwolniony (z reguły na miesiąc) od wszystkich problemów – może swobodnie przemieszczać się po kraju i nocować tam, gdzie zechce: pod namiotem, w samochodzie, pociągu, przydrożnych czajchanach, u znajomych itd.
- ▶ Drugi sposób, który wybiera większość obcokrajowców, to nocowanie w hotelach. Trzeba przy tym jednak pamiętać, że przyjmować i meldować obcokrajowców mogą tylko hotele posiadające specjalną licencję. Na szczęście prawie we wszystkich dużych miastach działają licencjonowane obiekty, w tym także niedrogie. Pracownicy hotelu powinni wydać

potwierdzenie opłacenia noclegów, które jest równoznaczne z zameldowaniem. W większości hoteli zameldowanie nic nie kosztuje. Według prawa „zameldowania dokonuje się na cały okres pobytu w Republice Uzbekistanu w pierwszym hotelu, w którym przebywają obywatele zagraniczni po przejściu przez nich kontroli granicznej” („Zasady przebywania obywateli zagranicznych i osób bez obywatelstwa w Republice Uzbekistanu”, art. 21). Zgodnie z tym powinniśmy być zameldowani na cały planowany okres podróży po Uzbekistanie. W praktyce jednak nikt tego nie przestrzega i turysta jest meldowany tylko na czas pobytu w danym hotelu.

Jeśli komuś zdarzy się mieć przerwę w zameldowaniu podczas podróży (np. poprzedni meldunek skończył się 15 dnia miesiąca, a nowy rozpoczął dopiero 17), to w zasadzie nic strasznego się nie stanie; chociaż prawo nie daje jednoznacznej odpowiedzi, jak w takiej sytuacji postępować, milicjanci przyzymkają na to oczy. Lepiej jednak na wszelki wypadek mieć przygotowane przekonujące wytłumaczenie, np. „jechałem samochodem przez całą noc”, „nocowałem na brzegu jeziora pod namiotem”, „czekałem do rana na pociąg na dworcu” itd.

- ▶ Trzeci sposób rejestracji to znalezienie biura turystycznego, które nas zamelduje, oczywiście za pewną opłatą. Także w tym wypadku uzyskamy możliwość swobodnego podróżowania po kraju, ale najprawdopodobniej, tak jak

w pierwszym wariantcie, będziemy musieli czekać kilka dni.

- ▶ Można także zaplanować swoją podróż tak, by wyjeżdżać z kraju po trzech dniach roboczych lub w ogóle skrócić swój pobyt w Uzbekistanie do trzech dni (choć taki okres na zwiedzanie tego kraju jest zdecydowanie zbyt krótki). Prawo nie mówi, kiedy zaczyna się odliczenie terminu potrzebnego do zameldowania. Zwykle straż graniczna i celna nie liczy dnia wjazdu, czyli jeśli ktoś wjechał do Uzbekistanu w poniedziałek, to może wyjechać w czwartek.

- ▶ I wreszcie ostatni sposób (dla desperowanych, którzy są gotowi żądać w Uzbekistanie niemożliwego) – trzymanie się prawa. We wspomnianym już postanowieniu zostało powiedziane: „Z obowiązku meldowania się zwolnieni są podróżujący, jeśli długość ich pobytu w każdej konkretnej miejscowości nie przekracza trzech dób” (art. 12, pkt d). Wygląda na to, że jeśli ktoś przebywa w każdym mieście nie więcej niż trzy dni, nie musi się w ogóle meldować. Jednak według przedstawicieli porządku publicznego to turysta musi udowodnić, że w danych miejscach był określoną liczbę dni. Jak to udowodnić? Oczywiście trzeba się zameldować! Takie logiczne wyjaśnienie przedstawił autorowi przewodnika strażnik na przejściu granicznym „Czerniajewka” (zob. s. 23). No cóż, zwalnia to przynajmniej z obowiązku meldowania się codziennie – wystarczy rejestracja raz na trzy dni w danym

mieście, żeby przy wyjeździe z kraju nie mieć problemów. Trzeba zauważyć, że niektórym turystom udawało się przekonać straż graniczną, że nie złamali prawa: pokazywali zdjęcia z datami z różnych miast w aparacie cyfrowym; niektórzy przedstawiali bilety lotnicze i kolejowe jako dowód na przemieszczanie się między miastami. Być może i inne dowody zostałyby uwzględnione, ale to już zależy od decyzji konkretnego funkcjonariusza straży granicznej. Oczywiście istnieje coś takiego jak domniemanie niewinności – w zasadzie to nie my powinniśmy udowadniać swoją niewinność (że przebywaliśmy w mieście mniej niż trzy doby), ale służby porządku publicznego muszą znaleźć dowody naszej winy, w Uzbekistanie jednak zasada domniemania niewinności nie jest niestety znana. Straż graniczna może ukarać nas niesłusznie mandatem, a my nie będziemy mieć czasu, by zaskarżyć to w sądzie. Biorąc zaś pod uwagę poziom praworządności w tym kraju, jest bardzo prawdopodobne, że sędzia nie stanie po naszej stronie. Dlatego lepiej się zameldować.

Aby podróżowanie po Uzbekistanie nie zamieniło się w uporczywe podliczanie dni i szukanie dowodów, że nie potrzebujemy zameldowania, radzimy zatrzymać się w czasie podróży w hotelach, tym bardziej że można znaleźć stosunkowo niedrogie noclegi.

Uwaga! Zgodnie z przepisami brak zameldowania to „niedotrzymanie ustalonej procedury zameldowania

tymczasowego lub stałego”. Karane jest to mandatem od 50 do 100 minimalnych wynagrodzeń miesięcznych lub deportacją z kraju (uzbecki kodeks odpowiedzialności administracyjnej, art. 225). Minimalne wynagrodzenie w Uzbekistanie wynosi od 1 grudnia 2010 r. prawie 50 tys. sumów, czyli za brak zameldowania można zapłacić od 2,5 do 5 mln sumów (około 1000–2000 USD). Trzeba być ostrożnym, gdyż znane są wypadki, w których ludzie rzeczywiście musieli zapłacić tę gigantyczną kwotę!

Przejazd

Podróż samolotem

Ze względu na odległość samolot jest dla polskiego turysty najdogodniejszym środkiem transportu, a wcale nie musi to być duży wydatek. Warto śledzić promocje organizowane co jakiś czas przez łotewskiego przewoźnika, linię Air Baltic. Przy odrobinie szczęścia można znaleźć bilety Ryga–Taszkent–Ryga w naprawdę dobrej cenie (1300–1500 zł za bilet w obie strony¹). Do stolicy Łotwy najtaniej dostaniemy się autobusem (bilet w dwie strony już od 220 zł – przewoźnik Simple Express). Możemy też skorzystać z połączeń Warszawa–Ryga oferowanych przez PLL LOT oraz Air Baltic. Innym sposobem na dotarcie do stolicy Uzbekistanu są

¹ Podane ceny są orientacyjne. Ostateczny koszt biletu zależy od: sezonu, długości pobytu, liczby przesiadek, czasu lotu. Zazwyczaj sprawdza się też zasada: im wcześniej kupisz bilet, tym mniej za niego zapłacisz.

połączenia oferowane przez linie lotnicze Aeroflot oraz Turkish Airlines. Ceny biletów na trasie Warszawa–Taszkent–Warszawa (z przesiadką w Moskwie lub Stambule) kształtują się pomiędzy 1800 a 2800 zł za bilet w dwie strony. Taszkent ma wśród turystów chyba więcej przeciwników niż zwolenników, mimo to należy się liczyć z tym, że trudno go ominąć na trasie naszej podróży. Można szukać połączeń z Europy i Rosji (z przesiadką) do Samarkandy czy Nukusu, lecz zdecydowanie najtańszy będzie przylot do Taszkontu i przesiadka na stosunkowo tani lot wewnętrzny (więcej informacji w części *Podróżowanie po kraju*, zob. s. 176).

Narodowy przewoźnik – Uzbekie Linie Lotnicze (Uzbekistan Airways) – jest monopolistą na rynku uzbeckim. Jego oficjalna strona internetowa @ www.uzairways.com nie będzie zbyt pomocna dla podróżnika, ponieważ nie można na niej ani kupić biletów, ani dowiedzieć się o ich cenach, można tylko zobaczyć aktualny rozkład lotów.

Z innych krajów Azji Środkowej

Uzbeckie Linie Lotnicze latają do Taszkontu z Astany i Alma-Aty. Oprócz tego z Alma-Aty można dolecieć do Taszkontu kazachskimi liniami lotniczymi Air Astana (@ www.airastana.com) i SCAT (@ www.scat.kz).

Z Biskeku do Taszkontu latają Uzbekie Linie Lotnicze oraz linia Kirgistan (@ www.air.kg), z Aszchbada do Taszkontu – tylko Uzbekie Linie Lotnicze. Między Tadżykistanem i Uzbekistanem

Samarkanda (Samarqand, Самарқанд)

► Liczba ludności: 352 tys.; ☎ +996 66 „Perła Azji Środkowej”, „Rzym Wschodu”, „Oblicze Ziemi” – takimi wzniosłymi określeniami nagradzano Samarkandę w dawnych czasach. Irzeczywiście, miasto znane na całym świecie ze swego piękna i bogactwa zawsze było gospodarczym i kulturalnym centrum Azji Środkowej. Chciał je mieć każdy obcy najeźdźca, dlatego tak wiele razy Samarkanda cierpiła w wyniku wojen i konfliktów.

Dziś jest to trzecie co do wielkości miasto Uzbekistanu. Po dawnej wspaniałości pozostały liczne zabytki architektury, głównie z epoki panowania Timura i jego potomków. Niestety nie zachował się spójny zespół architektoniczny – zabytki są porzucane na dużym obszarze, rozdzielone szerokimi ulicami z radziecką i współczesną zabudową. Mimo to nawet te pojedynczo usytuowane budowle robią ogromne wrażenie, zwłaszcza zespoły Szach-i Zinda (Shohi Zinda architektura ansambli) i Registan (Registon maydoni ansambli), meczet Bibi Chanum (Bibixonim masjidi) i mauzoleum Gur-i Mir (Go’ri Amir maqbarasi).

Miasto jest dogodnie usytuowane na trasie dróg kolejowych i autobusowych biegnących z południa i zachodu kraju do Taszkontu.

Historia

W latach 70. XX w. Samarkanda świętowała 2500. rocznicę istnienia, ale powsta-

ła prawdopodobnie o wiele wcześniej. Historia pochodzenia nazwy miasta ma dziesiątki wersji. Z całą pewnością można powiedzieć tylko tyle: rdzeń *kand* oznacza „miasto”, ale skąd wzięło się *Samar-*, dokładnie nie wiadomo.

W czasach starożytnych Samarkanda była stolicą Sogdiany – historycznego regionu leżącego między Amu-darią i Syr-darią. Pierwsza pisemna wzmianka o mieście, nazywanym wówczas Marakandą, pochodzi z 329 r. p.n.e., gdy zaczęła się grecka inwazja na Sogdianę. Uczestnicy wyprawy Aleksandra Macedońskiego opisywali później Marakandę jako duże miasto otoczone murami obronnymi. Greckie wojska bez trudu zajęły twierdzę, ale wiele razy oblegali ją później sogdyjcy powstańcy.

W późniejszym okresie Samarkanda znajdowała się pod kontrolą różnych zdobywców najeżdżających Sogdianę: Kusanów, Turków, Arabów. W okresie panowania Samanidów miasto wyraźnie się powiększyło, a później weszło w skład imperium Chorezmu. W 1220 r. zburzyły je wojska mongolskie; ocalało tylko grodzisko Afrasiab, a Samarkanda odrodziła się na nowym miejscu.

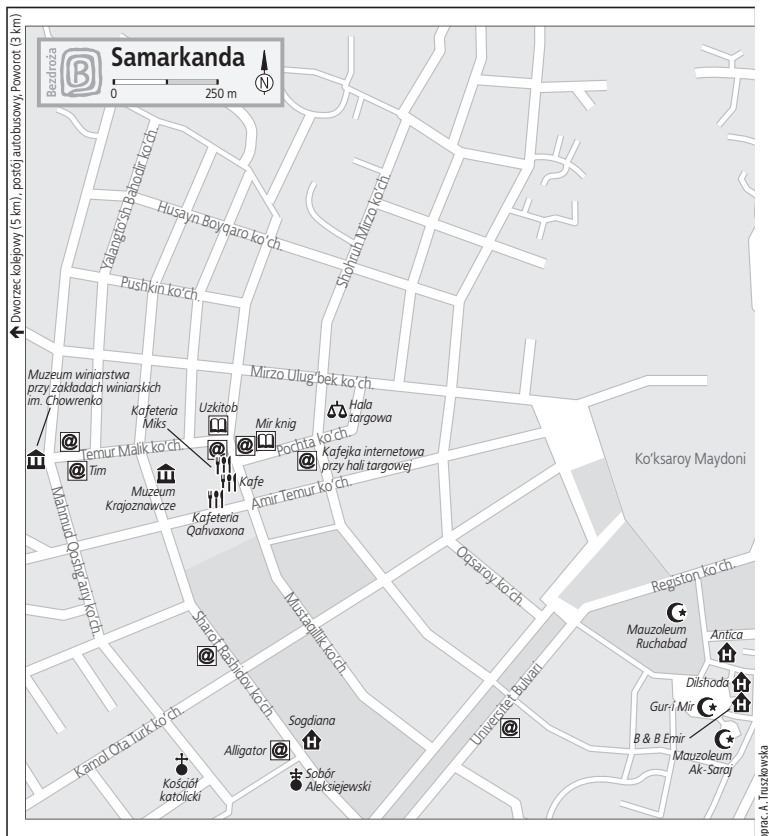
W epoce Timura Samarkanda stała się stolicą imperium. Wtedy też powstały jej główne zabytki. Z podbitych terytoriów przesiedlano tu tysiące rzemieślników, a wokół miasta wzniesiono mur obronny. Szahruh, syn Timura, przeniósł stolicę imperium do Heratu (dziś w Afganistanie), zostawiając w Samarkandzie swego syna Ulug Bega, który rządził prawie 40 lat – od 1409 do 1449 r. W czasie jego

rzędów Samarkanda stała się kulturowym i naukowym centrum Wschodu. W mieście zbudowano obserwatorium astronomiczne, kilka medres, a na placu Registan powstał słynny dziś zespół architektoniczny.

Po upadku imperium Timurydów i powstaniu w jego miejsce chanatów uzbeckich Samarkandę przejął emir bucharski. Miasto stało się dużym cen-

trum handlowym i kulturalnym emiratu. Samarkandzcy namiestnicy emira rządili w nim prawie jak pełnoprawni władcy.

W 1868 r. rosyjskie wojska pod dowództwem generała Kaufmana rozpoczęły atak na miasto: 1 maja pod Samarkandą miało miejsce krótkie starcie z bucharskimi wojskami, po którym te się wycofały. Następnego dnia wojska rosyjskie bez



oprac. A. Trzaskowska

walki weszły do Samarkandy. Generał Kaufman zostawił tu niewielki garnizon i kontynuował marsz na Bucharę. Ale gdy tylko opuścił Samarkandę, w mieście wybuchło powstanie. Rosyjski garnizon z kilkoma setkami żołnierzy ukrył się w miejskiej cytadeli i przez tydzień odparował ataki wielotysięcznego tłumu, dopóki generał Kaufman nie wrócił z głównymi oddziałami. W odwecie kazał

spalić miejski bazar, gdzie rozpoczęło się powstanie.

Samarkanda stała się stolicą obwodu zeraszkańskiego (od 1887 r. – obwodu samarkandzkiego) imperium rosyjskiego. W tym czasie miasto bardzo się zmieniło. Zostały wytyczone szerokie, równe ulice, stanęły domy w stylu europejskim oraz zakłady przemysłowe. W 1888 r. do miasta doprowadzono Kolej Transkaspijską



(Zakaspijską), a później połączono je linią kolejową z Kotliną Fergańską i Taszkentem.

Po rewolucji październikowej Samarckanda weszła w skład Turkiestańskiej ASRR, a w 1925 r. ogłoszono ją stolicą nowo powstałej Uzbekkiej SRR. Po pięciu latach, w 1930 r., stolica została przeniesiona do Taszkontu, a Samarckanda została stolicą obwodu samarkandzkiego.

Po II wojnie światowej miasto stało się dużym centrum turystycznym, odwiedzali je turyści ze wszystkich zakątków ZSRR i z zagranicy. Rozwijał się również przemysł, powstawały zakłady przemysłu lekkiego i spożywczego, zakład „Kinap” produkujący sprzęt filmowy i radiowy, fabryka superfosfatów i zakład produkujący windy. Wokół centrum historycznego rosły osiedla mieszkaniowe, wytyczano szerokie prospekty.

Po uzyskaniu niepodległości Samarckanda pozostała jednym z najbardziej rozwiniętych miast Uzbekistanu. Od połowy pierwszej dekady XXI w. tutejsza fabryka samochodów zaczęła produkcję mikrobusów Isuzu – jednego z najpopularniejszych tu pojazdów transportu publicznego. W mieście powstaje też dużo nowoczesnych budynków, co niestety psuje klimat starożytnego miasta. W 2001 r. Samarckanda trafiła na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

Miejsca, które warto zobaczyć

Centrum miasta można podzielić na dwie części. Na zachód od bulwaru Uniwer-

syteckiego (Universitet Bulvari) i placu Koksaraj (Ko'ksaroy Maydoni) znajduje się rejon z okresu imperium rosyjskiego: z prostymi szerokimi ulicami (w tym deptak Mustakillik), przedrewolucyjnymi willami, bulwarami i parkami. Na wschód od niego leżą rejony starego miasta z krzywymi uliczkami, ślepyimi zaułkami i prywatnymi domami mieszkalnymi. Zabytki Samarkandy są porozrzucane po całym centrum miasta.

Plac Registan

(Registon maydoni), ☐ III–XI 7.00–19.00, I–II 9.00–17.00; wstęp 14 600 sumów (najlepiej płacić w sumach, a nie w dolarach – bilet kosztuje 7 USD, ale jest przeliczany po oficjalnym, niekorzystnym kursie). W miejscu, które było niegdyś prawdopodobnie zaniedbanym pustym placem („Registan” oznacza dosłownie „piaszczyste miejsce”), wznosi się obecnie najsłynniejszy zespół architektoniczny Uzbekistanu. Trzy monumentalne budowle z epoki średniowiecza stały się wizytówką miasta. Ich fasady tworzą kształt czworoboku – po lewej znajduje się medresa Uług Bega, pośrodku – medresa Szir-Dar, a po prawej – medresa Tillja-Kari. Wejście na plac od strony ulicy Registanskiej pilnowane jest przez milicjantów, którzy przepuszczają turystów z biletami wstępu (do nabycia w kiosku obok wejścia). Można też obejrzeć wszystkie trzy zabytki, nie płacąc – zza ogrodzenia; naprzeciwko medresy Tillja-Kari jest nawet coś w rodzaju punktu widokowego, skąd robiona jest większość zdjęć Registanu. Ogląda się wtedy

jednak tylko fasady zabytków, a przecięz wnętrza też są warte uwagi.

Pierwsza budowla pojawiła się tu w czasach Uług Bega i nosi jego imię. **Medresa Uług Bega** (Ulug'bek madrasasi) powstała w ciągu trzech lat (1417–20) i przez długi czas była jedną z najbardziej znanych uczelni w świecie islamskim. Oprócz teologii wykładano tu geometrię, logikę i nauki przyrodnicze. Według niektórych źródeł kurs matematyki prowadził tu sam Uług Beg. Z biegiem lat budynek bardzo się postarzał, część kopuły i minarety uległy zniszczeniu, ale zostały odbudowane przez radzieckich restauratorów. Czasami ktoś z ochrony proponuje turystom wejście na jeden z minaretów. Kosztuje to około 10 tys. sumów, ale można się targować.

Pierwotnie na placu obok medresy Uług Bega stały inne budynki, ale na początku XVII w. popadły w ruinę i władca Samarkandy, emir Jalangtusz (Yalangto'sh), rozkazał zbudować dwie nowe medresy. Najpierw powstała **medresa Szir-Dar** (Sherdor madrasasi), której budowa trwała 17 lat (od 1619 do 1636 r.). Budynek wygląda niemal jak lustrzane odbicie medresy Uług Bega. Odróżnia się jedynie dwiema żebrowanymi kopułami szmaragdowego koloru. Nazwa medresy oznacza „budynek z lwami” – podobizny tych zwierząt można zobaczyć na fasadzie nad wejściem.

Kilka dziesięcioleci później powstała **medresa Tillja-Kari** (Tillakori madrasasi; 1646–1660). Oprócz swego podstawowego przeznaczenia pełniła rolę miejskiego meczetu. Wewnątrz jest bogato zdobiona

złotem, stąd jej nazwa oznaczająca właśnie „zdobiona złotem”.

Ściany wszystkich trzech medres pokrywają malowidła, ozdoby i mozaiki, co przyciąga tłumy turystów. Dziś Registan jest ulubionym miejscem spacerów. Na dziedzińcach wszystkich medres można spotkać natrętnych sprzedawców pamiątek.

Z Registanem, od strony ulicy Taszkenckiej, sąsiaduje niewielki **bazar Czorsu** – imiennik stołecznego bazaru. Szczęścioboczna budowla z XVIII w. mieści obecnie w sklep z pamiątkami.

Niekiedy wieczorem (zwykle po godz. 21.00) na placu odbywają się pokazy „Światło i Dźwięk”, którym towarzyszy opowiadanie o historii Registanu w kilku językach. Można go obejrzeć bezpłatnie zza ogrodzenia.

Gur-i Mir

(Go'ri Amir maqbarasi), ☐ codz. 8.00–19.00; wstęp 4,5 USD (lub równowartość w sumach po kursie bankowym). Ostatnie schronienie wielkiego zdobywcy – mauzoleum Timura i kilku jego potomków. Gur-i Mir w tłumaczeniu oznacza „grób króla”, Timur jednak budował je na początku nie dla siebie. W 1403 r. zmarł jego wnuk Muhammad Sułtan i wódz kazał wnieść dla niego mauzoleum. Po dwóch latach sam już nie żył. Chciał być pochowany w rodzinnym Shahrisabzie, ale w zimie przełęcz górską zasypał śnieg, postanowiono więc zostawić go w samarkandzkim mauzoleum. W czasach Uług Bega budowa została ukończona i Gur-i Mir z czasem stał się rodzinną kryptą

potomków Timura. Tu leżą szczątki jego synów Szahruha i Miranszacha, wnuków Uług Bega i Muhammada Sułtana, jak również Mir Sayyid Baraka, nauczyciela i duchowego mentora Timura.

Mauzoleum, mimo swoich monumentalnych rozmiarów, ma prostą konstrukcję – ośmiościenne podstawę, na której została umieszczona przysadzista cylindryczna wieża zwieńczona karbowaną szmaragdową kopułą. Wewnątrz znajduje się duże, wysokie pomieszczenie, którego ściany i sufit wykończone są mozaiką. Tutaj też stoi nagrobek Timura i jego potomków, choć jest to tylko dekoracja – prawdziwe groby znajdują się w piwnicy. Wokół mauzoleum znajdował się niegdyś wielki kompleks składający się z medres i kilku innych budowli, ale dziś zostało po nich tylko kilka przybudówek i dwa minarety. Już samo obejście mauzoleum dookoła pozwala docenić jego piękno i wielkość. Wnętrza jednak też zasługują na uwagę, warto więc nabyć bilet wstępu.

Przewodnicy i mieszkańcy miasta lubią opowiadać historię o tym, że Timur ostrzegał przed otwieraniem jego grobu, twierdząc, że ten, kto zakłóci jego spokój, umrze w męczarniach. Prowadzący badania radzieccy archeolodzy otworzyli grób Timura w czerwcu 1941 r., kilka dni przed napaścią Hitlera na ZSRR. Dla niektórych, wierzących w przepowiednie ludzi jest to dowód, że prorocstwo Timura się spełniło, choć uczestnikom otwarcia jego grobu nic się nie stało.

Z tyłu mauzoleum Gur-i Mir mieści się kolejna budowla, która nosi taką samą nazwę jak pałac Timura w Shahrissabzie –

mauzoleum Ak Saraj (Oqsaroy maqbarasi, co oznacza „biały pałac”). Na tle Gur-i Mir wygląda bardzo skromnie – ma niewielkie rozmiary, ściany w kolorze piasku i niepozorną kopułę. Został zbudowany w 2. poł. XV w., pół wieku po wzniesieniu Gur-i Mir. Znajduje się tu kilka grobów nieznanymi osobami. Być może byli to bliscy pomocnicy Timura lub ci z jego potomków, dla których nie starczyło miejsca w rodzinnej krypcie.

Mauzoleum Ruchabad (Ruhobod maqbarasi) to kolejne obok Gur-i Mir mauzoleum zbudowane w czasach panowania Timura, w latach 80. XIV w. W środku znajduje się grób średniowiecznego uczonego Burchaneddina Sagardży i kilka innych grobów. Podobnie jak Ak Saraj, mauzoleum Ruchabad wygląda skromnie i ascetycznie, przyćmione przez Gur-i Mir. Zasługuje jednak na uwagę jako najstarsza budowla Samarkandy.

Obiekty sakralne

Sobór Aleksiejewski. W 1912 r. inżynier Smirnow zaprojektował i zbudował prawosławną cerkiew dla tutejszego rosyjskiego miasteczka wojskowego. W latach 20. XX w. świątynia została zamknięta, a w 1929 r. rozebrano dzwonnice i kopułę. W latach 90. XX w. sobór przekazano Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, po czym został on odbudowany i przekazany wiernym. Świątynia (zbudowana z czerwonej cegły) znajduje się w „rosyjskiej” części Samarkandy, na zachód od bulwaru Uniwersyteckiego.

Kościół katolicki. Na początku XX w. polsko-niemiecka gmina wyznano-

wa Samarkandy stała się na tyle liczna, że potrzebowała własnego kościoła. W 1915 r. samarkandzcy katolicy dostali zezwolenie na budowę i wzniesli w ciągu roku kościół. Wysoka budowla w stylu gotyckim świetnie dopełnia „rosyjską” część miasta. W czasach radzieckich kościół zamknięto, a w środku mieściła się sala sportowa. W 1997 r. budynek został zwrócony katolickiej gminie miasta, w 1999 r. odbyło się jego uroczyste otwarcie.

Meczet Bibi Chanum (Bibixonim masjidi), □ codz. 9.00–18.00; wstęp 6600 sumów. Największy i najpiękniejszy meczet w Samarkandzie, funkcjonujący obecnie wyłącznie jako muzeum. Został zbudowany na rozkaz Timura w 1399 r., po zakończeniu jego wyprawy do Indii. Rzemieślnicy i majstrowie z podbitych krajów mieli wzniesić meczet przyćmiewający wszystkie istniejące swoim pięknem i wielkością. Budowla rzeczywiście okazała się monumentalna. Przez ogromną bramę wchodziło się na podwórze otoczone wysokim murem i ozdobione kilkoma kopułami. Przy projektowaniu popełniono jednak jakiś błąd i meczet wkrótce zaczął się rozpadać, a na początku XX w. popadł w całkowitą ruinę. Jego restauracja trwa od lat 60. XX w. i dziś meczet wygląda znacznie lepiej.

Według miejscowej legendy budowla otrzymała swoją nazwę na cześć starszej żony Timura („Bibi Chanum” oznacza właśnie „starsza żona”), która rzeczywiście miała swój udział w powstaniu kompleksu. Na jej rozkaz pod koniec XIV w. naprzeciwko meczetu postawiono medresę

Saraj-Mulk-Chanum – dziś pozostało po niej jedynie ośmiościenne **mauzoleum Bibi Chanum** (Bibixonim majmuasi, □ codz. 9.00–18.00; wstęp 5000 sumów). Można wejść do środka, zejść do piwnicy i obejrzeć kryptę, ale trochę to kosztuje i zdaniem niektórych z zewnątrz budowla wygląda o wiele ładniej.

Szach-i Zinda (Shohi Zinda arxitektura ansambli), □ codz. 8.00–20.00; wstęp 7000 sumów. „Aleja mauzoleów” na muzuluńskim cmentarzu robi ogromne wrażenie swymi rozmiarami. Znajduje się na północny wschód od centrum miasta. Zespół składa się z 20 budowli (w tym 11 mauzoleów), które powstawały stopniowo obok siebie w XIV–XV w. Oficjalne wejście do Szach-i Zinda znajduje się od strony południowej, u stóp wzniesienia: turyści poruszają się zboczem od niżej położonych mauzoleów pod górę, choć zespół powstawał w odwrotnym kierunku – najpierw stawiano budowle na szczycie wzniesienia, a później dobudowywano do nich mauzolea na dole. Dosłowne tłumaczenie Szach-i Zinda to „żywy król”. Tak nazywano Kusamę ibn Abbasa, kuzyna proroka Mahometa. Według legendy przybył on do Samarkandy, by głosić islam. W czasie utarczki poganie trafili go strzałą, ale on ukrył się przed niewiernymi w podziemnej jaskini, gdzie żyje do dziś. W latach 90. XX w. kompleks został gruntownie odrestaurowany, dzięki czemu wygląda bardziej kolorowo, ale przez to mniej autentycznie. Z pewnością jednak miejsce to można zaliczyć do jednych z najpiękniejszych w Azji Środkowej.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION

1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA
Helion SA

Przewodniki Bezdroży



Azja
Środkowa

Azja Środkowa, „ukryta” w głębi kontynentu kraina niebośiężnych gór, setek dzikich rzek i jezior, bezkresnych stepów, pustyń i pastwisk, od czasów starożytnych przyciągała podróżników i kupców. Współcześnie równie mocno ekscytuje, kusi i uzależnia wszystkich ciekawych świata, zwłaszcza tych, którzy lubią zapuszczać się na jego peryferie. Tu postsowiecki Wschód zderza się z baśniowym Orientem. Przyroda – dosłownie – nie ma granic. Mozaika kultur onieśmiela, a skarby starożytnych miast – Chiwy, Samarkandy i Buchary – mogą przyprawić o zawrót głowy.

Przewodniki Bezdroży przybliżają historię, kulturę i przyrodę opisywanych regionów i krajów oraz oprowadzają po ich najbardziej fascynujących zakątkach. Treść uporządkowano dla wygody w układzie regionalnym. Opisom miast i innych atrakcji turystycznych towarzyszą przejrzyste mapy oraz ramki z ciekawostkami, czyniące z przewodnika pasjonującą lekturę nie tylko w czasie podróży. Informacje praktyczne pomagają zaplanować wyjazd i odnaleźć się w odwiedzanym miejscu. Całość zamyka praktyczny minisłownik.

 **Bezdroża**
Przewodniki Ludzi Ciekawych

Nr katalogowy: 16064

 Księgarnia internetowa:
<http://bezdroza.pl>

 Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
 **0 601 339900**

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://bezdroza.pl/promocje>
Przewodniki najchętniej czytane:
• <http://bezdroza.pl/bestsellery>
Zamów informator podróżniczy:
• <http://bezdroza.pl/newsletter>

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: bezdroza@bezdroza.pl
<http://bezdroza.pl>

ISBN 978-83-246-8581-3



9 788324 685813 >

Cena 59,90 zł